

Przegląd Olski

10 SIERPNIA 1995, Nr 16/82/95

Egzemplarz bezpłatny

Dziś w Przeglądzie:

- wyruszyła pielgrzymka
- 1 września w Żuradzie
- ksiądz - artysta
- o osiedlu Słowiki mówi prezes spółdzielni "Nowa"
- jak odszukać weterynarza
- historia pewnego miecza
- rozmowa z trenerem LZS Osiek

Ołtarz powrócił do prezbiterium

Renesansowy ołtarz z początków XVII wieku powrócił po 27 latach pobytu w nawie bocznej na główne miejsce, czyli do prezbiterium. Ponad 9,5 metrowej wysokości ołtarz wykonany w całości z drewna lipowego, został postawiony na solidnym postumencie z czerwonego piaskowca, oraz na drewnianych belkach, które z kolei zostały przymocowane śrubami do dwóch stalowych szyn, zamocowanych w podłodze kościoła.

Ołtarz jest odsunięty ok. 1 m od ściany prezbiterium i lekko się rusza, o czym miałem okazję się przekonać, chodząc po rusztowaniu. Aby go unieruchomić, zostanie dodatkowo umocowany. W ostatnich dniach trwały drobne

BOMBOWURZEDZIE

Pierwszy sierpnia, wtorek. Godzina 14.30.

Wiceburmistrz wychodzi ze swego gabinetu. Na korytarzu zwraca jego uwagę plastikowa reklamówka, stojąca pod szklanym stolikiem. Korytarze urzędu już opustoszały, więc zapewne ktoś zapomniał jej zabrać. Wiceburmistrz zabiera ją do sekretariatu, by zobaczyć, co jest w środku - być może jest tam coś, co pozwoli zidentyfikować właściciela zguby.

W sekretariacie jest także pracownica urzędu. Pierwszą rzeczą, jaką wyjmie wiceburmistrz jest kartka z naklejonymi literami. W miarę czytania wyraz jego twarzy staje się coraz poważniejszy. "... to jest bomba ... oczekuję 40 tysięcy dolarów, 5 tysięcy złotych ... zadzwonię ... kontakt z burmistrzem ... będzie następna".

To żart, czy prawda? Wartość reklamówki: jakaś paczka, baterie i kable, wskazują, że treść listu może być prawdziwa. Bomba w urzędzie! Straż Miejska jest już zaalarmowana. Zastępca komendanta wynosi torbę z urzędu. W tym czasie, powiadomiona policja zablokowała wjazd na rynek. Jeszcze niewiele osób wie, o co chodzi.

Następnego ranka już całe miasto huczy o bombie. Pracownicy Straży Miejskiej, stojący przy jedynym otwartym wejściu, zwracają baczność na osoby wchodzące do urzędu z większym bagażem. Podobna atmosfera panuje w innych instytucjach publicznych w mieście.

Miała zniknąć połowa rynku. Jednak to tylko plotki.

Jak poinformował nas naczelnik wydziału dochodzeniowo - śledczego Zelman Adamuszek, bomba zawierała około 1,25 kilograma materiału wybuchowego, domowej roboty, jej zapalnik był celowo uszkodzony przez konstruktora. W urzędzie nie zaobserwowano mniejszej liczby interesantów.

Niepokojąca jest zapowiedź podłożenia następnej, już całkowicie sprawnej. Jednak, jak do tej pory nikt nie skontaktował się z władzami miejskimi w sprawie przekazania okupu. Nikt nie chce spekulować, czy był to tylko żart, czy naprawdę ktoś chce szantażować całe miasto.

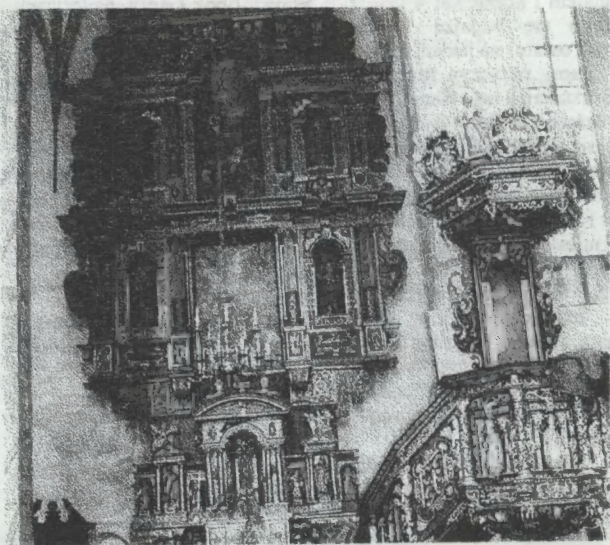
Podobny przypadek miał już miejsce dwa lata temu w Zawierciu, kiedy to człowiek podpisujący się "Tygrys", także groził miastu bombami, chciał zdobyć pieniądze. O kolejnych szczegółach sprawy informujemy Państwa niezwłocznie, gdy tylko zdobędziemy nowe szczegóły.

/km/

prace konserwacyjne. Dorota Kwiecińska - Nosek, która zajmuje się konserwacją malarstwa, odczyściła, uzupełniła braki i pokryła werniksem obraz św. Andrzeja, patrona kościoła, który znajduje się w centrum ołtarza. Teraz uzupełniała ubytki w złoceniach.

Oryginalnie, ołtarz pokryty był prawdziwym złotem. Obecnie stosuje się tzw. złoto mineralne. Jest to specjalny proszek rozpuszczany w żywicach, który do złudzenia przypomina stare złoto. Stosowane jeszcze w latach sześćdziesiątych złoto w płatkach jest droższe, bardziej jaskrawe

ciąg dalszy na str. 5



Na pielgrzymim szlaku

Spod klasztoru O.O Karmelitów w Czernej, w wtorek wyruszyła w 136 kilometrową drogę IV Piesza Pielgrzymka Diecezji Sosnowieckiej.

Przez sześć dni, dwie olskuskie grupy biało-niebieska i białoczerwona będą wędrowały przez piękny teren Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Celem jest oczywiście klasztor na Jasnej Górze.

Dziennie, pielgrzymi będą musieli przejść ok 20 - 27 km. Noclegi przewidziano w namiotach. "Pielgrzymka to czas trudnych



przemysłów, pieśni i wędrowki w trudzie, który sprawia, że chleb smakuje jak chleb, woda naprawdę gasi pragnienie, a ludzie są dla siebie oddani i serdeczni" - czytamy w wydanych przez organizatorów informatorze.

Na trasie pielgrzymki codziennie będą odprawiane msze święte, rozważania i modlitwy.

Olską grupę poprowadzi ks. Stanisław Litwa.

Życzymy dobrej pogody i udanych rekolekcji w drodze.

/syp/

Prasa lokalna w Olskuskim /3/

Dziś pora przedstawić gazety wychodzące w naszym mieście.

Olskusz

Najzwyczajniejsza skromność każe mi pominąć naszą gazetę, która, dziękować Bogu, ukazuje się już przeszło cztery lata.

Mniej więcej tyle samo lat istnieje „Żółty Jez” - znany tygodnik reklamowy, ukazujący się w nakładzie 18 tys. egzemplarzy. Redaktorem naczelnym tego wydawnictwa jest Janusz Chmiel.

Przez pewien czas oprócz samego magazynu reklamowego wychodził też dodatek stricte gazetowy. Przypomnijmy, że liczył, podobnie jak my, 8 stron, był tygodnikiem i kosztował 4 tys. zł. Ukazało się bodajże 18 numerów, ostatni na jesieni 1993 r. Nie znamy przyczyn zaprzestania drukowania tego pisma.

Jeszcze krótszy był dany był innemu lokalnemu pismu pt. „Adress”. Gazeta zarejestrowana została w sądzie w kwietniu 1991 r., ale tylko kilka numerów tego miesięcznika ujrzało światło dzienne. Wydawcą był Lucjan Stanisław Poczęsny, a redaktorem naczelnym Piotr Jerzy Franek - obaj związani kiedyś z Klubem Literackim przy MOK. Zaprzestali wydawania „Adressu” jeszcze przed wyborami w 1991 roku.

W Olskuszu wychodzi także jedno pismo ogólnopolskie - o czym mało kto wie. Jest nim

„Magazyn Numizmatyczny”, miesięcznik wydawany przez Centrum Numizmatyczne i Agencję Filatelistyczną Ryszarda Marczukiewicza.

To, podobno najbardziej profesjonalne polskie pismo numizmatyczne ukazuje się od maja 1992 r. Ryszard Marczukiewicz, redaktor naczelny tego periodyku, to znany kolekcjoner monet, często goszczący zresztą w Telewizji Katowice w cyklicznej audycji właśnie środkom płatniczym poświęconej.

Od prawie roku, jako dodatek do tygodnika rodzin katolickich „Źródło”, ukazuje się „Głos Parafii Katolickich Dekanatu Olskuskiego - Pokój Wam”. Jak dotąd ukazało się 47 numerów tego wydawnictwa. Wśród kilkunastu osób redagujących „Pokój Wam”, obok księży, nauczycieli i studentów, widnieją nawet nazwiska młodzieży licealnej. Świadczy to o tym, że kierowane przez redaktora naczelnego, Romana Nowosadę, pismo jest otwarte dla wszystkich.

Cieszy nas, że obok tekstów religijnych coraz częściej pojawiają się materiały dotyczące naszego miasta i regionu. Gazeta jest otwarta na polemiki i dyskusje (vide tekst radnego Z. Dreli i wywiad z Zarządem Miasta), poezję (ostatnio np. wiersze o Krwawej Środzie Pani Janiny Majewskiej).

W tych numerach, które czytałem odruch sprzeciwu wywołał u mnie właściwie tylko jeden tekst oskarżający Jurka Owsiaka, że to przez jego hasło „Róbta, co

PILICA

Ciężko z robotą w Pilicy

W tej 10 tys. gminie, około 400 osób pobiera zasiłek dla bezrobotnych. Jak wszędzie większość z nich stanowią kobiety. Władze Pilicy martwią się tym, że w najbliższym czasie nic nie rokuje powstania w tej gminie jakiegokolwiek większego zakładu, który przynajmniej części bezrobotnym dałby pracę.

Urząd MiG ze swej strony organizuje sezonowe roboty publiczne i interwencyjne, ale są to działania na małą skalę, gdyż dzięki nim znalazło lub znajdzie pracę tylko kilka osób. Jak zapewnia sekretarz tutejszego U-MiG, Janina Dulbińska-Przybylik - „Jedyną co nas cieszy, to to, że nie szukają się w Pilicy żadne zwolnienia grupowe”. Tak więc nie powinna się znacznie powiększyć liczba mieszkańców Pilicy, którzy w Rejonowym Urzędzie Pracy w Zawierciu pobierają zasiłek. Tym bardziej, że z każdym dniem zmniejsza się liczba tych, którym on jeszcze przysługuje, ale to już inna historia...

/O/

Obchody rocznicowe

Zbliża się 56 rocznica wybuchu II wojny światowej. To tragiczne wydarzenie wywarło niezatarte piętno na dziejach naszego kraju, na losach ludzi...

1 września 1939 roku, wczesnym rankiem, niemieckie bombowce zbombardowały odcinki linii kolejowej Sosnowiec - Kielce. Kilka bomb zrzucono w okolicach dworców w Bukownie, Olskuszu i Wolbromiu. Być może w trakcie jednego z takich nalotów, o godzinie 6 rano w Żuradzie spadły dwa niemieckie bombowce Dornier. Zostały one zestrzelone przez p.por. pilota Władysława Gnysia.

Jak podają źródła, był to pierwszy od rozpoczęcia działań wojennych przypadek zestrzelenia niemieckich samolotów przez polskiego pilota.

Właśnie pamięci Władysława Gnysia poświęcony będzie odsłonięty 1 września 1995 roku w Żuradzie obelisk. Serdecznie zapraszamy Państwa na tę uroczystość, zwłaszcza, że swoją obecność zapowiedziało wielu znanych kombatanów polskiego lotnictwa oraz zaplanowano pokazy lotnicze.

Relację przedstawimy w kolejnych numerach „Przeglądu Olskuskiego”.

/km/

chceta” młodociani wybili okna w parafii p.w. Dobrego Pasterza. Innego typu zarzutem jest nie najlepiej zorganizowane rozprowadzanie gazety.

Ewentualnym jest wydawanie przy Muzeum Pożarnictwa Zimi Olskuskiej „Merkurysa Strażackiego”. Jak dotąd ukazało się 26 numerów tego wydawnictwa, zawierającego niekiedy unikatowe pamiątki, wspomnienia i relacje, dotyczące dziejów naszej ziemi.

Od jakiegoś czasu na rynku prasy reklamowej funkcjonuje tygodnik „Nowe Forum”, który pragnie ściągnąć reklamodawców, oferując możliwość reklamy kolorowej. Zobaczymy, co z tego wyniknie.

Wspomnijmy jeszcze o kuriozum, jakim było wydanie bodajże dwóch numerów „Orzeszku...”, trudno znaleźć jakieś trafne określenie dla tego wytworu. Może

olskuski brukowiec, choć też nie, bo większość brukowców stara się być przynajmniej ciekawych, a w „Orzeszku...” nie było nic ciekawego, czyli nie dość, że „złe” to jeszcze bez powabów zły zwykły towarzyszący.

Cóż można dodać, chyba tylko to, że ignorantów trzeba ignorować.

Na koniec wspomnijmy, że na przełomie 1991 i 1992 roku powstało w naszym mieście spore, głównie reklamowych pism.

Większość jednak pomarta i to z reguły bez dłuższej choroby (Gazeta Reklamowo - Ogłoszeniowa Regent, Alt F-10 Forum oraz Sosnowiecki Magazyn Reklamowy „Bomba”).

Cóż, gospodarka wolnorynkowa rządzi się swoimi prawami, a często są to prawa dzungli.

/Olgerd/

Książ z paletą

Na autoportrecie namalował obok siebie śmierć, grającą na skrzypcach z jedną struną. „Będę tak długo żył i malował dopóki ta struna nie pęknie” - powiedział kiedyś w rozmowie z dyr. Muzeum Oświęcimskiego. Pękła ona przed 9 laty. 11 maja 1986 roku zmarł książdz Marcin Dubiel. Dzisiaj miałby 95 lat.

Przez wiele lat był proboszczem parafii w Porębie Dzierżnej, pod koniec życia mieszkał w Cieślinie. W czasie swego długiego życia namalował kilkaset obrazów, stworzył kilkanaście rzeźb. Był malarzem amatorem. Przez długie lata tworzył dla wąskiego kręgu przyjaciół, znajomych. Jego obrazy do dziś wiszą w wielu olskuskich domach. Pierwszą wystawę zorganizował, gdy miał 80 lat, potem przyszły wystawy w Krakowie, Oświęcimiu, Chrzanowie, Wolbromiu. Na jego życie i twórczość wpłynęły tragiczne wydarzenia z czasów okupacji, kiedy to w sierpniu 1944 roku Niemcy dokonali pacyfikacji Poręby Dzierżnej, zabijając 39 mieszkańców. Dla upamiętnienia tych czasów powstał dokumentacyjny cykl obrazów „Z lat wojny”. Recenzenci pisali - „Doskonała technika malarska, umiejętne operowanie światłem i kolorystyką, a przede wszystkim absolutny autentyzm przedstawionych faktów i scen są niezaprzeczalną zaletą cyklu”. Autentyzm i szczerość wypowiedzi przebijają z obrazów zgromadzonych w cyklu „Radości życia codziennego”. Widać, że pędzel prowadziła ręka człowieka, który zna wieś, żyje z ludźmi. Tak zresztą oceniali ks. Dubiela parafianie. Był bardzo lubiany, szanowany. Słowo - duszpasterz nabierało tu prawdziwego znaczenia. Choć był malarzem amatorem w jego ciekawych techniczne obrazach widać wpływ dobrego nauczyciela. Jeszcze w latach trzydziestych książdz jeździł do Krakowa pobierać lekcje rysunku i malarstwa u prof. Mehoffera. Spod pędzla ks. Dubiela wyszły świetne portrety przyjaciół, wiejskich dzieci, mieszkańców Cieśliny. Olskusi kolekcjoner obrazów, Ignacy Kościński, który znał ks. Dubiela, wspomina, że przed wojną szokował on wszystkich jeżdżąc na jednym z pierwszych w Olskuszu motocykli. Był człowiekiem towarzyskim, lubiącym przyjmować gości, ale i człowiekiem skromnym, który nie chciał brać udziału w wernisażach. Interesował się muzyką, grał na skrzypcach i pianinie, założył przykościelną orkiestrę dęta. Za pomoc partyzantce AK w czasie wojny był odznaczony Krzyżem Kawalerskim. Jego prace miały być przeniesione do seminarium duchownego w Kielcach, gdzie chciano zorganizować salę jego imienia. Tak się nie stało, spadkobiercy po jego śmierci rozprzeczali podobno część obrazów. Warto, wraz ze zbliżającą się 10 rocznicą jego śmierci, zorganizować wystawę prac niezwykłego książdza artysty.

(syp)

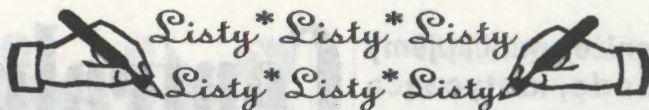
Skatalogowany Wołkowski

Anna Kiełek-Różańska napisała pracę magisterską, dotyczącą twórczości artystycznej Władysława Wołkowskiego /stała ekspozycja jego prac znajduje się w Dworku Machnickich przy ulicy Szpitalnej w Olskuszu/.

Parę razy odwiedziła nasze miasto, korzystała również z materiałów udostępnionych m.in. przez Janinę Majewską. Oto fragment listu z podziękowaniami, adresowanego do Janiny Majewskiej: „(...) Pracę swoją przesyłam na adres muzeum w Olskuszu. Opracowałam pełny katalog dzieł W. Wołkowskiego i uważam to za niezaprzeczalną wartość wynikającą z mojej pracy. Poglądy można mieć różne, a taka dokumentacja jest wartością samą w sobie. Mam także dokumentację fotograficzną. Ślad W. Wołkowskiego został utrwalony (...)”.

Czekamy zatem na tę pracę - o jej zawartości szerzej poinformujemy Państwa wkrótce.

/LJ/



Olskuskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej nie jest zainteresowane zarabianiem pieniędzy. Od czasu rozpoczęcia remontu ul. 20 Straconych, autobusy PKM nie zatrzymują się na przystankach objazdu przez Pomorzany.

Niemniej pracownicy tej firmy, czy raczej organizacji nastawionej na życie za pieniądze podatników, zachowują duże poczucie humoru. Gdy w niedzielę 30 lipca zapytałem kierowcę wykonującego kurs do Bogucina o godzinie 21.05, czy mogę skorzystać z tego autobusu, aby dojechać do Pomorzany, ten trzaskając dowcipem stwierdził, że wsiąść mogę, ale on i tak się w Pomorzany nie zatrzyma. Objazd bowiem kosztuje go 1,5 minuty opóźnienia, więc zatrzymywanie się na przystankach kosztowałoby kolejne, cenne minuty...

Widać kierowcy PKM w Olskuszu bardzo dbają o czas. Ale chyba nie ten z rozkładu jazdy, skoro w Pomorzany, w dni wolne od pracy wychodzić trzeba na przystanek 15-20 minut przed planowanym czasem odjazdu, by nie spóźnić się na autobus.

Zastanawiam się dlaczego olskuskie PKM może pozwalać sobie na taką ignorancję pasażerów i ekonomiczną niegospodarność? W pozostałych miastach Polski komunikacja miejska zabiera pasażerów nawet przy zjazdach do zajezdni. Być może tam dyrektor przedsiębiorstwa nie jest radnym, a samo przedsiębiorstwo swoich zarobków szuka w pracy, a nie w dotacjach?

P.S. Byłbym wdzięczny, gdyby PKM w Olskuszu zechciało opublikować swój bilans i rachunek wyników. Wszak jest przedsiębiorstwem komunalnym, a podatnicy mają prawo wiedzieć, co dzieje się z ich pieniędzmi.

Nazwisko autora listu pozostawiamy do wiadomości redakcji.

A oto odpowiedź przekazana nam z Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej.

Nawiązując do artykułu (listu), który ukazał się na łamach „Przeglądu Olskuskiego” na temat PKM należy się zarówno czytelnikom jak i pasażerom korzystającym z naszych usług parę słów wyjaśnienia.

Otóż, pasażer który dnia 30.07.1995 r. chciał dojechać do Pomorzany l. 475 relacji Olskus S-Sam - Bogucin Duży kurs o godz. 21.05, spotkał się z odmową ze strony kierowcy. Nadmieniam, że objazd przez Pomorzany w/w linii, jak również l. 472 relacji Olskus - Skąbany spowodowany jest zamknięciem ul. 20-tu Straconych. Z chwilą zmiany trasy l. 472 i l. 475 uruchomiony został jedynie przystanek na trasie E-4. Instytucją, która zajmuje się rozkładami jazdy jest Biuro Porozumienia Komunalnego Gmin przy Urzędzie Miasta i Gminy Olskus.

Dnia 4.08.1995 r. PKM otrzymało telefonogram, z którego wynika, że będziemy obsługiwać przystanki na Pomorzany. Najlepszym rozwiązaniem byłaby zmiana rozkładów jazdy na w/w liniach, w związku z wydłużeniem czasu przejazdu między przystankami.

Pasażer korzystający z usług PKM mógł dojechać do Pomorzany autobusem l. 474 relacji Olskus ul. Orzeszkowej - Golczowice, czas odjazdu z ul. Kościuszki godz. 21.11. W Olskuszu tak jak i w innych miastach Polski komunikacja miejska zabiera pasażerów przy wyjazdach z Zajezdni i zjazdach. Kursy te naniesione są na przystankach i są wykonywane.

Kierownik Ruchu Stanisław Skubis

Informujemy Szanownych Państwa, że w dniu 14 sierpnia 1995 roku /poniedziałek/ Urząd Miasta w Olskuszu będzie nieczynny.

Do końca tygodnia Urząd czynny będzie do godziny 16.00.

Poniżej publikujemy sondę, dotyczącą wakacyjnego wypoczynku, którą przeprowadziliśmy wśród przypadkowo spotkanych mieszkańców naszej gminy.

Pomysł na wakacje

Anka Ł., lat 22 - Mój wyjazd nie był taki tani, gdyż 10 dni łącznego pobytu w Serbii /100 km od frontu/, we Włoszech i w Niemczech kosztował mnie 4 miliony starych złotych. Mimo jednak wszelkich niedogodności bytowych /m.in. spanie pod gołym niebem we wszelkich możliwych miejscach nadających się do rozbicia „na dziko”/ - warto było. Bo, co zwiedziłam to moje, a wypitego wina w Istrii z ekipą wspaniałych przyjaciół przecież nikt mi nie odbierze - wrażeń nie przelicza się na żadne pieniądze.

Magda Ł., l. 23 - Wypoczynek łączy się u mnie ściśle ze studiami, ponieważ jako studentka archeologii co roku wyjeżdżam na tzw. „wykopy” w różne rejony kraju. Zarobione pieniądze starczą tylko na bieżące utrzymanie. Poza tym opalam się na basenie - przynajmniej słońce jest za darmo...

Elżbieta W., l. 44 - Na dwa tygodnie wyjeżdżam z mężem i dwójką dzieci pod namioty w zielonogórskie. Są to „wczasy pod gruszą” organizowane przez zakład pracy mojej „drugiej połowy” - w porównaniu z innymi formami wypoczynku wychodzą mi najtaniej.

Urszula S., l. 39 - Cały czterdzieści pracowałam w Niemczech w szklarni, żeby dofinansować domowy budżet. Zatem prawdziwe wakacje dopiero mnie czekają. Wybieram się bowiem do Indii na tydzień ze znajomą, która wygrała wycieczkę.

Lidia J., l. 46 - Od paru już lat wakacje spędzam na swojej działce w Bukownie. Jest to dla mnie prawdziwy relaks. Myślę, że jest to pomysł na najtańsze wakacje, bo nic mnie nie kosztują.

Centralne ogrzewanie -

Z Marianem Sewerynem, prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowa” na os. Słowiki w Olsku, rozmawiała Lizawieta Jagieniak.

- Prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowa” jest pan od samego początku, tj. od 1990 roku. Rozpoczął pan budowę osiedla popularnie zwanego przez olskuzan „niebieskimi dachami”, które jest na tym terenie wzorcowym - choćby pod względem nowoczesności.

Czy w jego powstaniu pomogło panu zdobyte doświadczenie w Olskiej Spółdzielni Mieszkaniowej?

- Na pewno tak. Tam pracowałem pięć lat i też na osiedlu wzorcowym /os. Młodych/, gdzie trwała inwestycja.

- Skoro mówimy o wzorcu - proszę powiedzieć o zastosowanych na „Słowikach” nowinkach technicznych.

- Przede wszystkim jest to inna architektura niż w sztabowym budownictwie kłokowym /m.in. więźby dachowe i pokrycia/ oraz podwyższone normy ciepłych ścian. Zaadaptowano również tzw. poddasza, wbudowano dodatkowe pomieszczenia strychowe, które tworzą w efekcie mieszkania dwupoziomowe. Dalej - ciekawe połączenia wielkich płyt, atrakcyjny układ izbowy /znacznie większe kuchnie, osobne łazienki i ubikacje/ czy ciekawa koncepcja klatek schodowych.

- Czy budowa tego osiedla jest już ostatecznie zakończona?

- Tak - jako infrastruktura mieszkalna /tzw. jednostka A1 i A2/ oraz sieci podziemne oprócz drogi osiedlowej, szkoły, przedszkola, żłobka i obiektów sportowych.

- Iloma blokami i mieszkaniami pan zarządza?

- 22 budynkami mieszkalnymi, 953 mieszkaniami. Łącznie powierzchnia użytkowa jest 55,369 tys. m² oraz 26 lokali użytkowych /o powierzchni 2,525 tys. m²/. Powiększamy jednak powierzchnię mieszkalną na skutek adaptowania suszarni, pralni i poddaszy.

- Czyz innych miast spółdzielni oczekujący mogą przejść do SM „Nowa”?

- W poczet członków nie przyjmujemy ze względu na zawieszony plan inwestycyjny. Przez najbliższe dwa lata na pewno nie będzie nowego naboru. A gdy już powstanie

Jola, l. 26 i Gosia W., l. 23 siostry - Jak co roku - tak i w tym wyjeżdżamy za niewielkie pieniądze /1-2 mln st. zł/ pod namioty na Mazury. Tam we wspaniałym towarzystwie pływamy, żeglujemy, „zbijamy baki” oraz „walczymy z komarami i hektolitrami piwa”.

Arkadiusz K. i Piotr R., po 23 l. koledzy - Zarabiamy forsy jako instruktorzy, jednocześnie

wypoczywamy na obozie harcerskim.

Magda M., l. 23 - Lipiec upłynął mi pod znakiem opieki nad dziećmi w górach /jako wychowawca kolonijny/. Wynagrodzenie finansowe starczy mi na parę drobniaków i wyjazd z kumpelą jeszcze gdzieś w sierpniu /plany niesprecyzowane/.

Jola J., l. 21 - 10 godzin dziennie pracuję w szklarni. Jednak nie wiem czy gdzieś wyjadę, bo są pil-

niejsze wydatki. Poza tym we wrześniu czekają mnie jeszcze dwa egzaminy na studiach...

- Czyli nie ma Pan opracowanego planu kredytowania jako nowoczesnej formy budowania?

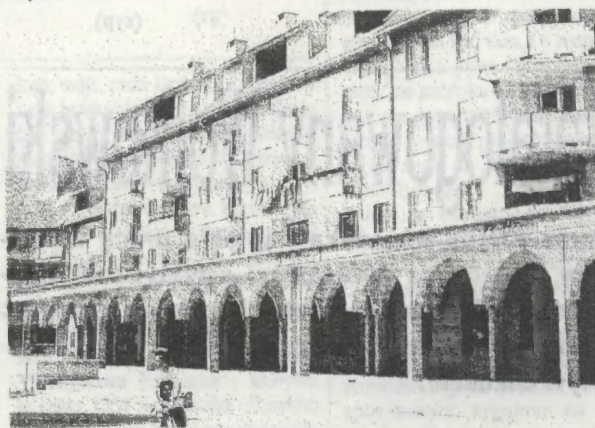
- Nie. Co prawda miała powstać jednostka B na naszym osiedlu, ale nie ma już dawnego sponsora w postaci Kombinatu Metalurgicznego Huty Katowice, a poza tym nie mamy gruntów. W tym roku na walnym zebraniu na pewno nie będę występował o kredyty na budownictwo mieszkaniowe.

- Jak po znowelizowaniu prawa lokalowego przedstawia się długa za opłaty - powiększyły się?

- Zawsze były długie spółdzielców, natomiast w ostatnim czasie mieściły się one w granicach 11-12% zadłużenia miesięcznego. Początek 1994 roku był najtrudniejszy - zadłużenie sięgało 16%. Z reguły brakuje mi wpłat jednomiesięcznych z całości osiedla w skali roku. Ostatnio dosyć rygorystycznie podeszliśmy do tych zadłużeń, i w tej chwili daje się zauważyć tendencję spadkową. Ci, co płacą denerwują się, że leżą na tych pozostałych. Niepłacenie nie zawsze jest zresztą spowodowane brakiem pieniędzy. Nasze osiedle jest bowiem specyficzne - 90% naszych członków ma pracę. Przeważnie w jednej rodzinie pracuje się w dwóch zakładach /np. Huta Katowice i Koksownia/. Stopa życiowa naszych mieszkańców raczej się podnosi, biorąc pod uwagę chociażby fakt przybywania samochodów.

- Wspomniał Pan o Koksowni „Przyjaźni”. Jak układa się współpraca, skoro spółdzielnia jest jej usługodawcą w administrowaniu?

- Dobrze się układała i nadal się układa. W tej chwili porządkowane są sprawy przejęcia budynków



niejsze wydatki. Poza tym we wrześniu czekają mnie jeszcze dwa egzaminy na studiach...

Igor W., l. 23 - Od 2 lat pracuję po dwa miesiące wakacyjne przy marchewkach w Niemczech. Na wypoczynek zostaje mi niewiele czasu /najczęściej są to jakieś krótkie wypadki „na pieczone”, ale za ten wysiłek mogę się potem rok utrzymać na studiach.

Zebrała Lizawieta Jagieniak

- nie podrożeje?

prze SM „Nowa”, które zostały wybudowane jako funkcyjne dla zakładu koksowniczego.

- *Kto zatem zainwestował w „niebieskie dachy”?*

- Inwestorem generalnym budownictwa powszechnego i funkcyjnego dla pracowników Koksowni „Przyjaźń” był Kombinat Metalurgiczny Huty Katowice. Po rozłączeniu się koksowni i kombinatu ten majątek przypisano jako własność „Przyjaźni”.

- *Na co przeznaczył Pan pieniądze uzyskane z przekształceń mieszkaniowych?*

- Przekształcono 140 mieszkań na własnościowe i te środki są cały czas w obrocie - nie ulokowaliśmy ich na żadnym ekstra koncie. Posiłowaliśmy się nimi w trudnych okresach, np. dużego zadłużenia czynszowego. Na razie po prostu angażujemy je w obrót finansowy naszej spółdzielni.

- *Co mi Pan może powiedzieć o rozliczeniach centralnego ogrzewania za ubiegły rok?*

- Zdecydowaliśmy się na opomiarowanie już w 1992 roku - najpierw zimnej i ciepłej wody /liczniki/, potem energii na c.o. w 1993 roku.

- *Czy oznacza to zatem, że każdy płaci tyle, ile zużyje?*

- Można to tak powiedzieć, bo dopiero ten sezon grzewczy będziemy rozliczać już w całości indywidualnie. Każdy lokator ma na grzejniku /oprócz łazienek/ zawór termoregulujący. Drugim urządzeniem jest podzielnik kosztów, wskazujący na indywidualne zużycie ciepła na danym punkcie poboru tejże energii. Spółdzielnia więc będzie się rozliczać z dostawcą, czyli OPEC-em za ilość zużytej energii. Lokator wnosi opłatę zaliczkową, tak jak regulują to postanowienia ministra finansów. Obecnie wiemy na pewno, że z tego tytułu nastąpiły oszczędności w granicach 20% rocznie. Inwestycja zatem się zwraca, zależy to również od aury, która /póki co/ sprzyja przykręcaniu pokręta.

- *Chyba nie powie mi Pan, że w „Nowej” centralne ogrzewanie nie podrożeje?*

- Majowa podwyżka cen nas nie dotyczy. Możemy sobie pozwolić na komfort zwiększania opłat co drugą podwyżkę krajową. Oszczędzać i tak tylko

można do pewnych granic - np. ceny wody ustala już wojewoda.

- *Przewiduje Pan oszczędności na jakimś innym gruncie?*

- Już mamy zgodę na indywidualne licznikowanie instalacji gazowej wewnątrz mieszkań. Na pewno po tragedii w Gdańsku będą jeszcze ostrzejsze reżimy do jej wykonania. Jeśli jednak mieszkańcy stwierdzą opłacalność, to spółdzielnia jest w stanie znaleźć środki na ten cel. Marzy nam się licznik z tzw. zdalnym odczytem elektronicznym, żeby inkasent nie musiał wchodzić do domu. Poza tym planujemy eksperymentalną budowę wielopiętrowych garaży.

- *Czyszą wobec tego jakieś bolączki w Pana pracy?*

- Na pewno niedokończona inwestycja szkolno-żłobkowa, bo w samym środku osiedla jest to teren niszczący. Myślę, że jego sensowne zagospodarowanie przyniesie wiążące decyzje między spółdzielnią, władzami miasta i dyrekcją szkoły. Następnie te nieprawdopodobne zniszczenia sadzonek zieleni, chociaż kilkaset zainwestowanych milionów starych złotych daje już jakiś tam pozytywny skutek, ale nie taki, o jakim bym sobie marzył.

- *A plusy, oprócz już wymienionych wcześniej?*

- Przede wszystkim SM „Nowa” jako jedna z nielicznych spółdzielni nie zrezygnowała z działalności społeczno-wychowawczej. Klub Osiedlowy „Kubus” działa prężnie - organizuje zajęcia pozaszkolne, sekcję plastyczną, naukę gry na instrumentach, zespoły, a pod płaszczykiem LOK-u i Aeroklubu „Klub Techniki Modelarskiej Sportów Obronnych” prowadzi dwie modelarnie startujące w najróżniejszych zawodach, odnosząc przy tym niemałe sukcesy.

- *Ile osób zamieszkuje osiedle?*

- Około 4,5 tysiąca, z czego średnia wieku nie przekracza 40 lat. Jest to więc młode osiedle, a emerytów można policzyć na „palcach jednej ręki”.

- *Życzę zatem zrealizowania wszelkich planów, inwestycji, projektów, zamierzeń i marzeń w „niebieskich dachach”, ostro odcinających się na tutejszym i myślę, że nie tylko widnokręgu.*

Ołtarz powrócił do prezbiterium

ciąg dalszy ze str.1

i znacznie różni się od starych złoceń - mówi konserwator. To jeden z piękniejszych ołtarzy późnorenansansowych, jakie widziałem w Polsce - stwierdził Tadeusz Sokal, który zajmował się konserwacją rzeźb.

Chodząc po rusztowaniu, zwróciłem uwagę na ciekawą rzecz, niedostrzegalną z dołu. Po obu stronach ołtarza umieszczone są po dwie główki aniołków. Te z prawej strony mają tłusciutkie buzie, typowe dla starych rzeźb. Te z lewej, wyglądają jak główki małych dziewczynek z zupełnie współczesnym uczesaniem. Dlaczego?

Okazało się, że w latach sześćdziesiątych, kiedy prowadzono gruntowną renowację i konserwację ołtarza, stwierdzono, iż brakuje dwóch aniołków. Trzeba było wyrzeźbić dwie brakujące głowy, które są nieco w Mehofferowskim stylu. Podobno, w latach osiemdziesiątych PKZ-ty prowadziły prace w Czechołowacji i konserwatorzy, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji wyrzeźbili główkę aniołka z wąsami, jako żywo przypominającego Lecha Wałęsę.

Niewiadomo dokładnie czyjego autorstwa jest ołtarz i znajdujące się w nim obrazy. Nie ma na nich żadnej sygnatury. Po zakończeniu prac tradycyjnym zwyczajem, gdzieś z tyłu ołtarza, zostanie umieszczony niewielki napis informujący kto i kiedy prowadził prace konserwacyjne.

Całość prac konserwatorskich nad ołtarzem jest prowadzona pod nadzorem dr. Magdaleny Kalecińskiej z Krakowa.

Ołtarz przestonił okno w ścianie prezbiterium, zostanie przed nim ustawiony specjalny ekran, który rozproszy nieco wpadające do kościoła światło.

Z nowego usytuowania ołtarza zadzwoniłony jest ksiądz kanonik Stefan Rogula, który stwierdził, że dzięki temu wnętrze kościoła bardzo zyskało. Liczy on, że konserwacja ołtarza zostanie częściowo dofinansowana przez miasto. Wszak, to zabytkowy kościół Św. Andrzeja jest najcenniejszym zabytkiem w mieście, który przyciąga do niego turystów.

Stojący dotychczas w prezbiterium zabytkowy gotycki poliptyk z XV wieku, stanowiący dzieło Jana Wielkiego i Stanisława Starego stanie w nawie bocznej. Już wkrótce będą odprawiane msze przed ołtarzem, który wrócił na swoje miejsce.

(syp)

Odchaszczyc mury

Remontu wymagają mury zamku w Rabsztynie. Oczywiście nie chodzi nam o odbudowę tego obiektu, ale o prace - nazwijmy je - porządkowe.

Otóż ruiny porośły drzewami i krzewami, a każdy wie, że taka roślinka, oprócz zielonej części, która wystaje na powierzchnię, ma też część glebową. W tym przypadku „części glebowe” zagnieżdżyły się w rabsztyńskich murach. Chaszcze porastają już

nawet ich koronę i tylko czekać, jak resztki zwłaszcza pałacowej części murów runą i ostanie nam się tylko zabezpieczony kilka lat temu odcinek północny. Inną sprawą pozostaje kwestia przetrzeźwienia drzew.

Samosiejki przez lata prawie całkowicie zarosły południowe zbocze góry, uniemożliwiając w ten sposób podziwianie zabytkowej ruiny z większej odległości.

Jestem przeciwnikiem wycinania drzew, ale w tym wypadku nie widzę innego wyjścia, jak wezwanie pilarsza, który je lekko - powtarzam - lekko przetrzeźbi. Wszak drzewa też mają „część glebową”, która prędzej czy później rozsądzi fundamenty muru.

Kończąc chciałbym zaznaczyć, że apel ten nie jest skierowany tylko do właściciela wzgórza, czyli olskuskiego MOK-u, ale w ogóle do ludzi dobrej woli. Tutaj tej woli wcale nie trzeba tak wiele.

/O/

Pragniemy jeszcze polecić Państwu niewielką broszurkę, wydaną przez redakcję.

Znajdą w niej Państwo krótką historię zamku, opis, tego „co widać”, co pozostało z dawnej świetności oraz opisy kilku tras na sobotę lub niedzielę.

Przewodniki można kupić w oddziale PTTK, domu kultury, kawiarni „Arka”, sklepie „UNO” oraz w pensjonacie „Zamek” w Rabsztynie.

Pan Kotek był chory...

... i leżał w łóżeczku, więc przyszedł Pan Doktor:
- Co ci jest Koteczku? itd., itd.

No właśnie - co zrobić, gdy nasze kochane zwierzątko traci nagle ochotę do zabawy i jedzenia, wzrok mu mętnieje, a ogon (jeśli ma) nie merda już tak radośnie jak zawsze? Prawdopodobnie jest chore, więc pierwsze, co przychodzi nam do głowy, to wizyta u weterynarza. Dla tych wszystkich, którzy nie wiedzą, gdzie go znaleźć w Olsku, publikujemy kilka przydatnych, mamy nadzieję, informacji.

Tym, którzy swe pierwsze kroki zamierzają skierować w takim przypadku do Oddziału Rejonowego Wojewódzkiego Zakładu Weterynaryjnego w Olsku, raczej to odradzamy. Placówka ta, mieszcząca się w budynku Urzędu Rejonowego (i czynna w tych samych co i on godzinach), posiada bowiem charakter typowo nadzorczy. Jak nas poinformował Kazimierz Janik, rejonowy lekarz

weterynarii, Oddział zajmuje się na co dzień nadzorem nad środkami spożywczymi pochodzenia zwierzęcego, ubojniami i przetwórniami mięsa i drobiu oraz wybranymi targowiskami. Zajmuje się też zwalczaniem chorób zaraźliwych u zwierząt, takich jak wścieklizna, gruźlica czy białaczka.

Wracając jednak do lekarzy. W Olsku mamy obecnie trzy lecznice dla zwierząt. Jedną z nich jest lecznica prowadzona przez Wojciecha Bobylę. Mieszcząca się nieco na uboczu, tuż przy kawiarni „Capri” przy ulicy Wiejskiej 71, warta jest chyba odwiedzenia. Leczzone są w niej wszystkie zwierzęta - od tych najmniejszych „maskotek mieszcuchów”, czyli kanarków i chomików, aż do koni i pocziwych krówek, co to mleko dają. Ceny są różne, zależne od zabiegu i kształtują się w granicach od 2 zł za obcięcie pazurów do 50 zł za zabiegi dokonywane w narkozie (w tym za leczenie przepukliny, cesarskie cięcie czy usunięcie kamienia nazębnego). Przy odrobinie szczęścia można się też pobawić z uroczym, białym kotkiem, który dzielnie pomaga doktorowi Bobyle. Gabinet czynny jest od poniedziałku do soboty w godzinach 9-19, zaś w niedzielę i święta 17-19. Można też zadzwonić pod numer telefonu (grzecznościowego) 430235, pod którym pełniony jest dyżur całodobowy.

Kolejną lecznicą jest ta przy ulicy Dworskiej 3 prowadzona przez zespół lekarzy pod kierownictwem doktora Jana Siaty. Podobnie jak w poprzedniej, również tutaj leczy się wszystkie zwierzęta - od najmniejszych do największych. Gabinet czynny jest w godzinach 8-14 i 16-18 (pn-pt) oraz 10-12 (w dni wolne). Poza tymi godzinami pełniony jest całodobowy dyżur domowy, zaś adres lekarza pełniącego w danym dniu dyżur, wywieszony jest na planszy przed budynkiem lecznicy. Ceny są zbliżone do tych, jakie zapłacimy przy ul. Wiejskiej. Można też zadzwonić pod numer telefonu 432894.

Jeszcze jedna, z dostępnych w naszym mieście lecznic, znajduje się przy ul. Składowej (koło dworca PKS). W przeciwieństwie do pozostałych, doktor Artur Dyląg przyjmuje w niej tylko przez dwie godziny: 16-18 (pn-pt i sob. prac.) i nieco dłużej w wolne soboty - 10-13. Nie z każdym też zwierzęciem możemy się tam udać, gdyż szansę na wizytę mają tylko psy, koty i tzw. „zwierzęta ozdobne”, czyli kanarki, papugi, chomiki itp. Zgłoszenie można też złożyć pod numerem telefonu 431487 (gabinet) lub 431479 (dom).

Wszystkim naszym miłośnikom życzymy oczywiście dużo zdrowia, gdyby jednak przydarzył im się jakiś wstrętny kleszcz czy nosówka, których było ponoć w ostatnich dniach kilka przypadków, to niech się już nie martwią - Pan Doktor na pewno coś zaradzi...

(rp)

Miecz

Dla ludzi interesujących się lokalnymi dziejami pewnie jest wiadomym, że w zbiorach tutejszego Muzeum PTTK znajduje się całkiem dobrze zachowany średniowieczny miecz.

Dla mniej zorientowanych garść informacji na temat tejabytkowej broni. Jak się okazuje, tego typu oręż jest dość licznie reprezentowany w polskich zbiorach muzealnych, tyle tylko, że w większości są to zabytki archeologiczne, czyli „wygrzebane” z ziemi. Tymczasem miecz olski - jako jeden z nielicznych - nigdy w niej nie przebywał. Podobnie jak np. „Szczerebiec” praktycznie cały czas funkcjonował w świadomości społecznej.

Zwany jest - słusznie czy niesłusznie - katowskim, i przez wieki wisiał w sali nieistniejącego ratusza, gdzie to niczym miecz Damoklesa towarzyszył obradom rajców miejskich. Po rozebraniu w początkach XIX w. ratusza, przechowywany był w magistracie (do 1914 r.).

Wyrób krajowy

Jak oceniają fachowcy wykuto go na przełomie XIII i XIV wieku, prawdopodobnie w Polsce. Mierzy 1247 mm długości, z czego głównia ma 965 mm, i u nasady liczy 54 mm, jelec liczy sobie 232 mm, zaś szeroka na 70 mm głowica, ma wysokość 65 mm. Na głowni miecza obustronnie widnieje znak w kształcie krzyża rozwidłonego obwiedzonego kołem, po obu stronach tego znaku występuje litera P oraz jeszcze jedna niestety nierozszyfrowana litera (wina korozji). Na trzpieniu ostał się zjawisko utleniania żelaza wystancowany znak kowalski. Warto wspomnieć, że znak krzyża rozwidłonego to jedna z częściej spotykanych sygnatur na mieczach. W obrębie tego znaku bywają zresztą znaczne różnice, świadczące o kolejnych etapach jego rozwoju.

Najprostszym wzorem jest sam krzyż, kolejnym etapem jest krzyż obwiedziony kołem, czyli taki, jak na mieczu olskim, a ostatnim etapem jest skomplikowany znak krzyża z połączonymi ramionami i obwiedzionego podwójną linią okrężną. Niestety, jak twierdzą

Najstarsza księga miejska Olska

W 1959 roku Bożena Wyrozumska opublikowała w „Małopolskich Studjach Historycznych” fragmenty najstarszej księgi miejskiej Olska. Stanowią one dwie pergaminowe karty, zawierające spis domów i parcel w mieście oraz zapiski sądowe spraw niespornych. Prawdopodobnie spis ten pochodzi z początków XIV wieku, zaś zapiski sądowe datowane są na lata 1346-1360, choć najwcześniejsze pochodzą z początków XIV wieku.

Spis domów wlicza 94 domy i 1 parcelę, nie podając jednak ich

położenia. Stanowi to wielkość znaczną w porównaniu chociażby z ilością około 150 domów w Krakowie, wymienionych w księgach miejskich z tego czasu.

Na 85 wymienionych z imienia właścicieli, ponad połowę stanowią imiona niemieckie, zaś polskie są na pewno 4: Mirosłai, domus Barthuschonis, curia Climce i domus Nicolai. Oprócz mieszczan krakowskich, wymienionych jest też 5 osób pochodzących z najbliższej okolicy miasta: 2 osoby ze Stawkowa, po jednej z Nowej Góry, Parcz, Pomorzan. Inni właściciele olskich domów pochodzili z Piekar Śląskich, Będzina, Książa, Wiślicy, a nawet Wrocławia i Opawy.

Z kolei w zapiskach sądowych dostrzegamy już organizację władz miejskich Olska, typową dla kolonizacji na prawie niemieck-

kim: wójt, rada złożona z 4 rajców oraz ława składająca się z siedmiu lub trzech ławników. Jak wiadomo, wójt przewodniczył zazwyczaj ławie sądowej /miejskiej/, a jego urząd był dziedziczny. Pierwszym wójtem olskim był Jeszko wymieniony w krakowskich księgach w 1322 roku, jako nabywca kamienicy przy ulicy Grodzkiej w Krakowie. Kolejny znany to Jan, który - za zgodą Władysława Łokietka - nabywa w roku 1331 wójtostwo olskie. Po rozlicznych dziedziczeniach, zamianach i sprzedażach, wójtostwo zostaje ostatecznie wykupione w roku 1409 przez radę olską, która w ten sposób uzyskała dominującą pozycję wśród olskich władz miejskich.

/B. Wyrozumska, Fragmenty najstarszej księgi miejskiej Olska, [w:] Małopolskie Studia Historyczne, rocznik II, zeszyt 1, Kraków 1959, s. 49-57/

Krzysztof Kocjan

ciąg dalszy na str. 7

Miecz

ciąg dalszy ze str. 6

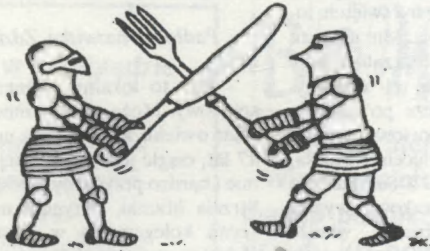
opracowania, ta różnorodność znaków nie ma związku z czasem wykucia danego miecza.

Z mieczem olskuskim wiąże się interesująca legenda. Podobno przy jego pomocy ścięto niegdyś dwóch gwarków, którzy chcąc okraść kościół Augustianów podkopali się pod jego mury. W rezultacie świątynia popadła

w ruinę, a wobec gwarków zastoso-
wano właśnie dekapitację. Później ten rodzaj karania za zło-
dzieństwo „wyszędł z mody”.

Na podstawie książek M. Głos-
sek „Znaki i napisy na mie-
czach średniowiecznych
w Polsce”, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich. Wydaw-
nictwo Polskiej Akademii Nauk
1973 r., J. Wiśniewski - „Histo-
ryczny opis kościołów, miast,
zabytków i pamiątek w Olskus-
kiem”, Marjówka Opoczyńska
1933.

Opracował Olgerd



Jak przygoda, to tylko w gminie Klucze

W weekendowych planach letniego wypoczynku, warto uwzględnić jurajski obszar gminy Klucze.

Bardzo atrakcyjną wydaje się być w dalszym ciągu Pustynia Błędowska, obecnie w znacznym stopniu porośnięta krzewami i trawą, rozminowana przez krakowskich saperów i tylko od czasu do czasu wykorzystywana przez spadochroniarzy.

Malownicze wzniesienia /około 450 m n.p.m./ z ładnymi widokami spotkamy przede wszystkim w Kluczach, Bydlinie, Ryczówku, Jaroszewcu i Kwaśniowie Górnym. Wszystko to uzupełniają potężne skały i ostańce, a na grotołazów czekają jaskinie: Mąciwody - w Kluczach, Łódowa, Jaroszewicka i Jaroszewiecka Szczelina - w Jaroszewcu, Świniuszka - w Rodakach oraz Na Kamyku - w Golczowicach.

Nie brakuje tu lasów /mieszanych/, a w nich poziomek, jagód, malin, borówek i grzybów. Obok klasycznego lasu spotkać można stary drzewostan /leśny i parkowy/ oraz rezerwat /bukowe/ i pomniki przyrody.

W Rodakach można zwiedzić zabytkowy /drewniany/ kościółek; w Bydlinie - ruiny średniowiecznej budowli i cmentarz legionistów; w Chechle, Cieślinie, Kwaśniowie, Jaroszewcu i Bydlinie - ciekawą architekturę kościelną. Można też zwiedzić Hutę Szkła w Jaroszewcu oraz fabrykę papieru i cegły silikatowej w Kluczach.

Są atrakcyjne zbiorniki wodne w Kluczach, kryty basen kąpielowy w Jaroszewcu oraz liczne rzeki i strumienie - na terenie całej gminy, a także kilka obiektów sportowych, szczególnie w Kluczach, Bydlinie i Jaroszewcu.

B. Huras

Śladami Reymonta

Nie tak dawno po raz kolejny natknąłem się, tym razem w „Wiadomościach Zagłębia”, na informację, że Władysław Reymont był dróżnikiem na stacji w Bukownie.

Informację tę umieszczono w tekście dotyczącym się wizyt słynnych ludzi na Ziemi Zagłębiowskiej. Bez zbytnich uszczypliwości na temat historycznych granic owej ziemi, przejdę do meritum, czyli rzekomego pobytu tamże autora „Chłopów”. Z taką rewelacją spotykałem się już kilkakrotnie, choć poprzednio wymieniano stację Starczynów. Niestety, nie ma na to dowodów. Ktoś tylko dopatrywał się podobieństwa między okolicą opisywaną w jednej z książek noblisty a terenami wokół Starczynowa. Jeśli komuś to wystarczy jako dowód...

/O/

Program TV Kablowej



11.08 piątek

9.00 Poza prawem - western
11.30 Chybiony cel - sens.
17.00 Robin Hood - bajka
17.25 Mała księżniczka - bajka
17.55 Jak rozpętałem II wojnę światową, cz. 1
20.00 Wydział zabójstw - krym.
22.00 Tuż przed świtem - horror

12.08 sobota

10.00 Wydział zabójstw - krym
12.30 House party - kom.
15.45 Dookoła sławy
17.00 Pani Pięknowłosa - bajka
17.25 Powrót arystokratów - dokument
20.00 Bitwa o Moskwę - wojenny
22.00 Wszechświat w mroku - s.f

13.08 niedziela

10.00 Wszechświat w mroku - s.f
12.30 Dookoła sławy
17.00 Encyklopedia audiowizualna
17.55 Dulscy - kom.
20.00 Historia pewnego małżeństwa - obycz.
22.00 Szpicel - krym.

14.08 poniedziałek

Przerwa konserwacyjna
15.00 Telegazeta
17.00 Krzysztof Kolumb - bajka
17.25 Nowy Testament - bajka
17.55 Test pilota Pirxa - s.f.
20.00 Sanatorium pod klepsydrą - obycz.
22.00 Krótkie śpięcie II - kom.

15.08 wtorek

9.00 Krótkie śpięcie - kom.
11.30 Do szaleństwa - kom.
17.00 Robin Hood - bajka
17.25 Mała księżniczka - bajka
17.55 Nóż w wodzie - obycz.
20.00 Złoty trójkąt - sens.
22.00 Blues Brothers - kom.

16.08 środa

9.00 Blues Brothers - kom.
12.00 Cudotwórca - kom.
17.00 Krzysztof Kolumb - bajka
17.25 Nowy Testament - bajka
17.55 Pustynny szlak - western
18.50 Videoklipy
20.00 Płatny zabójca - sens.
22.00 Psi detektyw - kom.

17.08 czwartek

9.00 Psi detektyw - kom.
11.30 Zastraszone miasto - sens.
17.00 Robin Hood - bajka
17.25 Mała księżniczka - bajka
17.55 Przygody energii - bajka
18.45 John Lennon - dokument
20.00 Matrix - sens.
22.00 Ona spodziewa się dziecka - kom.

18.08 piątek

9.00 Matrix - sens.
11.30 Karate Tygrys - karate
17.00 Denver - bajka
17.25 Mała księżniczka - bajka
17.50 Jak rozpętałem II wojnę światową - kom.
20.00 Wydział zabójstw - krym.
22.00 Wojownik z Szaolin - sens.
23.30 Lolita - erotyk

19.08 sobota

10.00 Wydział zabójstw - sens.
12.30 Zielone berety
15.45 Dookoła sławy
17.00 Pani Pięknowłosa - bajka
20.00 Bitwa o Moskwę - wojenny
22.00 Sztuka miłości - fab.

20.08 niedziela

10.00 Bitwa o Moskwę - wojenny
12.30 Dookoła sławy
17.00 Gdzie jest generał - kom.
18.35 Tajemniczy ogród - bajka
20.00 Sherlock Holmes i tajna broń - krym.
22.00 Ostatnia misja - sens.

21.08 poniedziałek

Przerwa konserwacyjna
15.00 Telegazeta
17.00 Krzysztof Kolumb - bajka
17.25 Nowy Testament - bajka
17.50 Paragon gola - obycz.
20.00 Halo Szpicbródka - kom.
22.00 Obca nacja - sens.

22.08 wtorek

17.00 Denver - bajka
17.25 Mała księżniczka - bajka
17.50 Rajd przeznaczenia - western
18.40 Wielkopolski Park Etnograficzny - dok.
19.00 Legnicki Park Krajobrazowy - dok.
20.00 Trzynastka z Szanghaju - sens.
22.00 Czerwony orzeł - sens.

23.08 środa

9.00 Trzynastka z Szanghaju - sens.
11.30 Puch - melodramat
17.00 Krzysztof Kolumb - bajka
17.25 Nowy Testament - bajka
17.50 Nie lubię poniedziałku - kom.
20.00 Ktoś za drzwiami - sens.
22.00 Riffs - sens.

24.08 czwartek

9.00 Ktoś za drzwiami - sens.
11.30 Trzej Muszkieterowie - przyg.
17.00 Denver - bajka
17.25 Mała księżniczka - bajka
17.50 Seksolatki - kom.
20.00 Matrix - sens.
22.00 Riffs II - sens.

/redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w programie/

SPORT

Lekkoatletyka

Tylko jeden zawodnik reprezentował olkuskich lekkoatletów na I Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Maciej Sroka z LKS-u „Kłos” zajął XIX miejsce w biegu na 1500 metrów.

Piłka nożna

Trwają przygotowania do rozgrywek. Zespoły z naszego terenu rozgrywają mecze kontrolne.

GLKS „Przemsza” Klucze - LZS „Orzeł” - 2:2 (dla Olkusza dwie bramki strzelił Dela).

PO - Od kiedy jest Pan trenerem LZS-u „Osiek”?

A.K. - Z drużyną zetknąłem się w kwietniu bieżącego roku, czyli już w trakcie rozgrywek.

- Jest Pan trenerem I klasy, w gronie licznych olkuskich trenerów piłkarskich są to najwyższe kwalifikacje, więc dlaczego wówczas jeszcze „B” klasowy Osiek?

- Zbyt mocno jestem zaangażowany w pracę w szkole i na pracę z zespołem wyższej klasy brak mi czasu. Jednak ciągnie mnie do piłki i na nieśmiałą propozycję działaczy tego klubu zgodziłem się chętnie.

- Jaki był zespół w kwietniu?

- Jak na „B” klasę to bardzo dobry. Wprowadziłem większą dyscyplinę taktyczną i treningową. Zespół wygrywał dość pewnie swoje mecze strzelając po 3-4 bramki, ale do końca rozgrywek

Wywiad z Andrzejem Kusiem - trenerem LZS Osiek

trzeba było walczyć o 1. miejsce z Kocikową.

- Później przyszedł awans do klasy „A”...

- Tak, na każdym meczu było bardzo dużo mieszkańców Osieka, ale widziałem też sporo ludzi z Olkusza, Zedermana, Przegini. Można powiedzieć, że w Osieku wszyscy żyli awansem do wyższej klasy i każdy mecz był świętem lokalnej społeczności. Muszę się tu przyznać, że zostałem zauroczony atmosferą wokół tej drużyny. Miejscowi działacze po awansie zorganizowali sportowe święto, odbyło się poświęcenie boiska, mecz z klerykami z Seminarium Duchownego w Krakowie /wygrany 8:3/ zaprosili władze administracyjne miasta i gminy, to naprawdę wspaniałe.

- A co można powiedzieć o bazie i sprzęcie sportowym?

- Mamy swoje boisko. Spełnia ono wymogi tej klasy rozgrywek, jednak muszę tu dodać, że będzie mocnym atutem gospodarzy. Obok boiska w remizie mamy pomieszczenie dla sędziów, szatnie. Sprzęt do gry mają wszyscy zawodnicy.

- Jak przebiegają przygotowania do sezonu?

- Ćwiczymy na własnym boisku, bo na obóz sportowy nie mamy pieniędzy, a i z urlopami byłby problem. Rozgrywamy mecze kontrolne. Wygraliśmy dość łatwo dwa mecze z Zedermanem 3:1 i KS „Olkusz” 5:0.

- Może coś o meczu z Olkuszem, bo jest to nawet lokalna sensacja...

- Ja patrzę na to jako trener. Drużyna z Olkusza ma małą siłę ataku, nie ma kto strzelać na bramkę rywala. Graliśmy szybko i preferujemy dość siłowy styl gry, bardzo dużo strzelamy i myślę, że, gdyby w tym meczu padło jeszcze kilka bramek dla nas, to też byłoby sprawiedliwe.

- Jakie więc plany w „A” klasie?

- Krótko. Utrzymać się, a jeżeli się da, to środek tabeli.

- Proszę zaprezentować zespół formacjami.

- Chyba najlepszy mamy atak. Trójka: Piotr Klich - Zygmunt Mirola - Grzegorz Klich będzie siłą postrach. Pomoc gra raczej ofensywnie. Zdzisław Kania dość często strzelał bramki. Obrona i bramkarz w „B” klasie puszczali mało goli, ale „A” klasa wygląda trochę inaczej.

- Padło tu nazwisko Zdzisław Kania...

- Jest to lokalny ewenement sportowy. Może nie powinno się pisać o wieku, ale Zdzisław ma już 47 lat, ciągle jest w wysokiej formie i bardzo przydatny w zespole. Strzela bramki, dyryguje młodszymi kolegami, a w chwilach słabości swoją postawą porywa zespół do walki. Oprócz tego jest działaczem, trenuje juniorów. Po prostu człowiek instytucja.

- Jakie najbliższe mecze?

- Towarzyski mecz z KS „Stawokowianka” i pierwszy mecz mistrzowski z LZS-em „Orzeł”.

- Jeszcze pytanie o finanse...

- Ja jestem trenerem, ale wiem, że część środków pochodzi z MO-SiR-u Olkusz, część od różnych sponsorów.

- Skład zespołu:

Wojciech Mirola - bramkarz, Tomasz Wiciak - obrońca, Piotr Sołtysik, Marcin Kluczewski, Grzegorz Piątek, Jerzy Rudawski, Zdzisław Kania - pomoc, Mariusz Czarnota, Jacek Wójcik, Sylwester Grzebino-ga, Grzegorz Klich - atak, Piotr Klich, Zygmunt Mirola, Tomasz Kołodziejczyk, Andrzej Roś - w trakcie transferu, Waldemar Pączek - w trakcie transferu

rozmawiał Janusz Mentlewicz

ogłoszenie drobne

Sprzedam silnik Dacia kompletny.
telefon 43-46-95

Góralelem po Rabsztynie

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olkuszu zaprasza młodzież szkolną, spędzającą wakacje w Olkuszu na zawody w kolarstwie górskim. Trasa wyścigu przebiegać będzie po malowniczych okolicach zamku w Rabsztynie. I eliminacja odbędzie się w piątek 11 sierpnia, o godzinie 10.00.

Zgłoszenia przyjmowane będą w dniu imprezy od godziny 9.30, obok Pensjonatu „Zamek” w Rabsztynie. II, III i IV eliminacja odbędzie się kolejno 18, 22 i 25 sierpnia o tej samej porze.

Serdecznie zapraszamy na tę imprezę, a relacje z zawodów przedstawimy w kolejnym numerze Przeglądu Olkuskiego.



UWAGA MIESZKAŃCY OLKUSZA

Prowadzona przez Was segregacja odpadów komunalnych daje już efekty. Przypominamy: w pojemnikach niebieskich gromadzimy papier, w zielonych - szkło, a w żółtych - plastik i baterie.

Pamiętajcie!

Segregacja odpadów to ochrona zasobów naturalnych i oszczędność pieniędzy. Za Waszym dobrym przykładem pójdą inni.

Olkuski
Przegląd

Wydawca: Rada Miejska i Zarząd Miasta i Gminy Olkusz.

Redaguje zespół w składzie: Olgerd Dziechciarz, Izabela Kasprzyk, Robert Paś, Jacek Sypień.

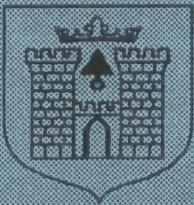
Redaktor naczelny: Krzysztof Miszczyk. Korekta: Regina Burdziakowska-Maj.

Adres redakcji: 32-300 Olkusz, Rynek 1, pok. 317, tel. /0-35/ 43-03-41.

Skład komputerowy - własny, druk - własny. Ceny reklam: ogłoszenie ramkowe - 70 groszy/cm², ogłoszenie drobne - 10 groszy/słowo.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń



PROSTO Z RATUSZA

Biuletyn informacyjny Urzędu Miasta i Gminy Olkusz

Ogłoszenie

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu jako Inwestor zastępczy dla Inwestycji pn. Budowa Szkoły Podstawowej nr 9 os. Słowiki w Olkuszu, ogłasza II przetarg pisemny ograniczony na wykonanie robót budowlanych /we wszystkich branżach/ w zakresie ukończenia części sportowej obiektu - segm. F1, F2, F3. Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się firmy z terenu Miasta i Gminy Olkusz.

Oferta winna zawierać:
- dane wyjściowe do kosztorysowania dla branży:
a/ budowlanej
b/ instalacji sanitarnych
c/ instalacji elektrycznych
d/ robót inżynierskich
- składniki danych, które w okresie realizacji mogą ulec korektom i zasady tych zmian
- zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o wysokości przychodu za rok 1994
- informacje o posiadanym zapleczu warsztatowo-sprzętowym
- stan zatrudnienia pracowników na zasadzie umowy o pracę na czas nieokreślony, w przekrojach zawodowych
- informacje o płynności w zatrudnieniu załogi
- informacje o kwalifikacjach dozoru technicznego
- możliwości i wielkość dodatkowego zatrudnienia bezrobotnych w ramach prowadzonych robót
- referencje
- zaświadczenie o wywiązywaniu się z obowiązków wobec Urzędu Skarbowego i ZUS
- projekt umowy
- oświadczenie o zapoznaniu się i przyjęciu warunków przetargu.

W I etapie zakłada się wykonanie robót przygotowawczych i poprawkowych. II etap to prace zabezpieczające, wzmacniające konstrukcję oraz związane z realizacją ww. inwestycji, które przewiduje się rozpocząć w m-cu wrześnie br.

Szczegółowe informacje należy uzyskać w UMiG w Olkuszu - pokój nr 306. Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 14 sierpnia 1995 roku godz. 14.00 w sekretariacie UMiG - pokój nr 103.

Do ww. terminu w kasie Urzędu należy wpłacić wadium w wysokości 10.000 złotych.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 16 sierpnia 1995 roku, o godz. 14.00 w pokoju nr 101.

Zastrzega się prawo odstąpienia bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Uwaga na znaki

Straż Miejska zwraca uwagę, że w mieście zostały ustawione nowe znaki drogowe, ograniczające parkowanie pojazdów.

Nowa organizacja ruchu została spowodowana tłokiem panującym na naszych ulicach, a ograniczenia parkowania mają na celu poprawienie bezpieczeństwa pieszych, którzy są przecież takimi samymi użytkownikami dróg, jak kierowcy.

Architektura miasta uniemożliwia organizację parkingów w każdym miejscu. W centrum funkcjonują już

parkingi przy ulicach Króla Kazimierza Wielkiego, Sławkowskiej, Górniczej, Szpitalnej, Mickiewicza i w Ryнку. Największy z nich, przy ul. Mickiewicza, jest parkingiem bezpłatnym. Straż Miejska prosi więc gorąco o korzystanie z tego właśnie, dogodnie usytuowanego parkingu.

Niekiedy lepiej dojść do centrum, niż być narażonym na nieprzyjemności ze strony funkcjonariuszy Straży Miejskiej, którzy zapowiadają zwracanie baczniejszej uwagi na przestrzeganie przepisów dotyczących parkowania.

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu nawierzchni tłuczniowej drogi Podlesie - Troks w km 0+500 do 2+000.

Zakres robót do wykonania:

- wyrównanie istniejącej nawierzchni tłuczniowej śr. grub. 12 cm - 6900 m²,
- wykonanie podbudowy na poszerzeniach grub. 25 cm - 600 m²,
- wykonanie nawierzchni tłuczniowej grub. 7 cm - 7500 m²,
- 1. Oferta winna zawierać:
- koszt całkowity wykonania w/w robót wraz z kosztorysem ofertowym

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

ogłasza pisemny ofertowy przetarg nieograniczony na przebudowę kominów oraz częściową naprawę dachów budynku przy ulicy Górniczej 32.

Oferta winna zawierać:
- wartość robót popartą kosztorysem ofertowym,
- termin realizacji,
- nazwę firmy składającej ofertę,
- propozycję umowy na realizację robót,
- zaświadczenie o nie zaleganiu z zobowiązaniami wobec Urzędu Skarbowego i ZUS,
- wypis z rejestru handlowego lub wpisu do ewidencji działalności gospodarczej,
- dowód wpłaty wadium w wysokości 500 złotych.

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „ul. Górnicza 32” należy składać w sekretariacie UMiG w Olkuszu, pokój nr 103 do dnia 22.08.1995 roku do godz. 14.00.

Przetarg odbędzie się dnia 23.08.1995 roku o godz. 12.00 w UMiG w Olkuszu, w pokoju nr 101.

Szczegółowych informacji udziela Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, ul. Kluczeńska 2, pokój nr 8 oraz UMiG Olkusz, Rynek 2, pokój nr 305.

Zarząd Miasta i Gminy zastrzega sobie prawo do odstąpienia od przetargu bądź unieważnienia bez podania przyczyny.

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

ogłasza pisemny ofertowy przetarg nieograniczony na wykonanie przekładki pokrycia dachu budynku przy ulicy 29 listopada 1 wraz z przebudową kominów /przekładka z eternitu na blachę ocynkowaną/.

Oferta winna zawierać:
- wartość robót popartą kosztorysem ofertowym,
- termin realizacji,
- nazwę firmy składającej ofertę,
- propozycję umowy na realizację robót,
- zaświadczenie o nie zaleganiu z zobowiązaniami wobec Urzędu Skarbowego i ZUS,
- wypis z rejestru handlowego lub wpisu do ewidencji działalności gospodarczej,
- dowód wpłaty wadium w wysokości 1.000 złotych.

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „ulica 29 listopada 1” należy składać w sekretariacie UMiG w Olkuszu, pok. 103 do dnia 14.08.1995 roku do godz. 14.00.

Przetarg odbędzie się dnia 16.08.1995 roku o godz. 12.00 w UMiG w Olkuszu, w pokoju 101.

Szczegółowych informacji udziela Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, ul. Kluczeńska 2 pokój 8 oraz UMiG Olkusz, Rynek 2, pokój 305.

Zarząd Miasta i Gminy zastrzega sobie prawo do odstąpienia od przetargu bądź unieważnienia bez podania przyczyny.

i terminem wykonania robót,

- wypis z rejestru sądowego lub ewidencji działalności gospodarczej,
- zaświadczenie o ilości pracowników zatrudnionych przez wykonawcę na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony,
- sprawozdanie finansowe za rok 1994,
- zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o wywiązywaniu się z obowiązków podatkowych,
- posiadane referencje oraz wykaz wykonanych dotychczas robót drogowych,
- oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu,
- 2. Bliższych informacji na temat robót objętych przetargiem udziela Wydział Inżynierii i Gospodarki Komunalnej UMiG Olkusz, pokój 308.

- 3. Pisemne oferty należy składać w zaklejonych kopertach z dopiskiem „przetarg - droga Troks - Podlesie”, w sekretariacie UMiG Olkusz, Rynek 1, do dnia 29.08.1995 r., do godz. 15.00.
- 4. Wadium w wysokości 2.000 zł należy wpłacić w kasie UMiG Olkusz, Rynek 1, do dnia 29.08.1995 r., do godz. 14.00.
- 5. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.08.1995 r. o godz. 12.00 w UMiG Olkusz, Rynek 1, pokój 101.
- 6. W trakcie trwania przetargu Komisja Przetargowa zastrzega sobie prawo do przedłożenia przez oferenta dodatkowych materiałów.

7. Zastrzega się prawo do odstąpienia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM
Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Katowicach
ZARZĄD DRÓG W OLSZANOWICACH/32-300/
tel. 43-02-40, 43-02-65; fax 43-18-78

ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie modernizacji drogi wojewódzkiej nr 14415
Olewin - Kosmolów na odcinku Wiśliczka - Kosmolów
w km 1+759 do km 2+512

Roboty objęte przetargiem obejmują:

1. Roboty ziemne w gruncie IV kat. w ilości 1120 m³
2. Przygotowanie koryta w ilości 4246 m²
3. Wykonanie podbudowy z kruszywa łamanego gr. 28 cm w ilości 4246 m²

Zeszczeretowym przedmiarem oraz projektem technicznym można
zapoznać się w pokoju nr 3

Termin realizacji zamówienia: 1995. 09. 15

W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy złożą
oświadczenie potwierdzające spełnienie wymaganych warunków
zgodnie z art. 22 pkt. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Oferty składać mogą wyłącznie wykonawcy krajowi /art. 18 pkt. 2

Ustawy o zamówieniach publicznych/. Zamkniętą kopertę
zawierającą ofertę należy złożyć w siedzibie Zarządu Dróg w

Olszanie w pok. nr 3 do dnia 95. 08. 16 do godz. 15. 00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 1995.

08. 17 o godz. 10. 00.

Olszanie, 1995. 08. 04

**Zarząd Miasta i Gminy Olszanie ogłasza
przetarg nieograniczony na wykonanie nawierz-
chni bitumicznej na drodze Wiśliczka - Kosmolów.**

Zakres robót do wykonania:

- wykonanie warstwy wiążącej z masy mineralno-asfaltowej
pościślej grubości 4 cm - 4246 m²,
- wykonanie warstwy ściernalnej z masy mineralno-asfaltowej
ściślej grubości 4 cm - 4246 m²

Termin wykonania robót: 20. 09. 1995 r.

1. Oferta winna zawierać:

- koszt całkowity wykonania robót wg powyższej technologii wraz
z kosztorysem ofertowym,
- wypis z rejestru sądowego lub ewidencji działalności
gospodarczej,
- zaświadczenie o ilości pracowników zatrudnionych przez
wykonawcę na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony,
- sprawozdanie finansowe za rok 1994,
- zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o wywiązaniu się z obowiązków
podatkowych,
- posiadane referencje oraz wykaz wykonanych dotychczas robót
drogowych,
- oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu.

2. Bliższych informacji na temat robót objętych przetargiem
udziela Wydział Inżynierii i Gospodarki Komunalnej UMiG, pokój 308.

3. Pisemne oferty należy składać w zaklejonych kopertach z
dopiskiem „przetarg - droga Wiśliczka - Kosmolów” w
sekretariacie UMiG Olszanie, Rynek 1, w terminie do dnia 22. 08.

1995 r. do godz. 15. 00.

4. Komisijne otwarcie kopert nastąpi w dniu 23. 08. 1995 r. o
godz. 14. 00 w UMiG Olszanie, Rynek 1, pokój 101.

5. W trakcie trwania przetargu Komisja Przetargowa zastrzega
sobie prawo do przedłożenia przez oferenta dodatkowych materiałów

6. Zastrzega się prawo do odstąpienia lub unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn.

**Zarząd Miasta i Gminy Olszanie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie
szamba na ścieki sanitarne dla Szkoły Podstawo-
wej w Żuradzie.**

1. Charakterystyka robót:

a/ wykonanie kompletnego i uzgodnionego PT - szamba na ścieki sani-
tarne dla Szkoły Podstawowej w m. Żuradzie

b/ wykonanie robót budowlano-montażowych wg pkt. 1a.

2. Wykonanie robót przewiduje się w roku bieżącym.

3. Składana oferta winna zawierać:

- ryczałtową wartość robót, w rozbiu na opracowanie PT i roboty bu-
dowlano-montażowe,
- terminy realizacji robót,
- propozycję umowy na realizację robót.

4. Dodatkowe informacje uzyskać można w Wydziale Inżynierii i Gos-
podarki Komunalnej UMiG Olszanie, pokój nr 306.

5. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w sekretariacie
UMiG Olszanie w terminie do 22 sierpnia 1995 roku - godz. 15. 00.

6. Przetarg odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1995 roku o godz. 10. 00
w siedzibie UMiG Olszanie.

7. W trakcie trwania przetargu Zarząd Miasta i Gminy zastrzega sobie
prawo do przedstawienia przez oferenta dodatkowych materiałów, jak
również do odstąpienia bądź unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyny.

**Decyzja nr 239/95 o warunkach zabudowy i za-
gospodarowania terenu**

Na podstawie art. 1 ust. 2, art. 39, art. 40 ust. 1 i
3, art. 42, art. 46 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994
roku o zagospodarowaniu przestrzennym /Dz. U.
Nr 89/94 poz. 415/ oraz art. 107 KPA, po rozpatrze-
niu wniosku z dnia 5. 06. 1995 roku

zgodnie z miejscowym ogólnym planem zagospodarowania przestr-
zennego miasta i gminy Olszanie, zatwierdzonym Uchwałą Nr
143/XXX/91 Rady Miejskiej w Olszanie z dnia 18. 12. 1991 r. /Dziennik
Urzędowy Województwa Katowickiego Nr 22 1992 r. poz. 24/

ustala się
dla inwestycji pn.: budowa stacji transformatorowych typu STS_{Spb}, li-
nii SN i n.n. w Zawadzie,

(zgodnie z opiewczonym załącznikiem graficznym stanowiącym
integralną część niniejszej decyzji)

następujące warunki zabudowy i zagospodarowania terenu:

1/ Rodzaj i wielkość inwestycji:

budowa nowej stacji transformatorowej - Zawada 4 typu STS_{Spb}-
20/250 na dz. ew. g. r. 350 w Zawadzie, przebudowa 2 istniejących stacji
Zawada 1 i Zawada 2.

Modernizacja i rozbudowa linii SN 15 kV, kablowej i napowietrznej o-
raz linii n.n. kablowej i napowietrznej. Łączna długość budowanych linii:
SN 15 kV 1342 m, n.n. 478 m.

Trasa modernizowanych i nowo budowanych linii - zgodnie
z załącznikiem graficznym.

2/ Warunki wynikające z ustaleń miejscowego planu zagospodarowa-
nia przestrzennego:

odcinek linii napowietrznej SN pomiędzy stacją zawada 2 i Zawada 4
w chronionym krajobrazowo rejonie tzw. „Starego Dworu” należy pro-
wadzić z obejściem terenu chronionego, szczególnie drzew - pomników
przyrody. Wskazane prowadzenie linii wzdłuż ściany lasu.

3/ Warunki obsługi w zakresie infrastruktury technicznej: zgodnie
z zał. dokumentacją.

4/ Warunki wynikające z przepisów szczególnych: realizacja zgodnie
z normatywnym techniczno-budowlanym i branżowym oraz warunkami
określonymi w opinii ZUD w Katowicach Filia w Olszanie nr 9/95 z dnia
14. 03. 1995 r.

Decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu nie rodzi
praw do terenu oraz nie narusza prawa własności i uprawnień osób trze-
cich.

Od decyzji niniejszej służy stronom prawo wniesienia odwołania do
Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach, w terminie 14
dni od dnia otrzymania decyzji, za pośrednictwem Burmistrza Miasta
i Gminy Olszanie.

Decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu traci
ważność po upływie roku od daty jej wystawienia.

**Zarząd Miasta i Gminy w Olszanie
ogłasza pisemny ofertowy przetarg nieograniczony
na wykonanie oświetlenia ulicy Żeromskiego
w Olszanie.**

Oferta winna zawierać:

- wartość robót popartą kosztorysem ofertowym,
- termin realizacji,
- nazwę firmy składającej ofertę,
- propozycję umowy na realizację robót,
- zaświadczenie o nie zaleganiu z zobowiązaniami wobec Urzędu
Skarbowego i ZUS,
- wypis z rejestru handlowego lub wpisu do ewidencji działalności gos-
podarczej,
- dowód wpłaty wadium w wysokości 700 złotych.

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „ul. Żeromskiego” na-
leży składać w sekretariacie UMiG w Olszanie, pokój 103 do dnia 14
sierpnia 1995 roku do godz. 14. 00.

Przetarg odbędzie się dnia 16. 08. 1995 roku o godz. 10. 00 w UMiG
w Olszanie, w pokoju nr 101.

Informacje na temat wpłaty wadium i szczegółowych warunków prze-
targu można uzyskać w pokoju nr 308 UMiG w Olszanie.

Zarząd Miasta i Gminy zastrzega sobie prawo do odstąpienia od prze-
targu bądź unieważnienia bez podania przyczyny.

**Kierownik Urzędu Rejonowego w Olszanie
zawiadamia, że w dniu 24. 07. 1995 roku decyzją
nr A.7351-2-43/95 zostało udzielone Okręgowej
Dyrekcji Dróg Publicznych w Katowicach
Zarządowi Dróg w Olszanie pozwolenie na bu-
dowę drogi wojewódzkiej 14415 na odcinku
Wiśliczka - Kosmolów.**

Osoby zainteresowane mogą zapoznać się z dokumentacją tej in-
westycji w Oddziale Architektury Urzędu Rejonowego w Olszanie
przy ul. Mickiewicza 2, pok. 24 w godzinach od 7. 00 do 15. 00. Od de-
cyzji tej służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody
Katowickiego w Katowicach w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia.